Nakład 23.700 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 41. Sosnowiec, środa 12 lutego 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97 telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Przerwa między drugiem a trzeciem czytaniem budżetu

Posiedzenia licznych komisyj. — Przewodniczący komisji budżetowej Byrka o nielojalności marszałka Daszyńskiego.

WARSZAWA, 11. 2. (wł.) W dniu dzisiejszym, jako w dniu przerwy między drugiem a trzeciem czytaniem budżetu w izbie, obradowały komisje.

Wznowiono prace nad konstytucją. Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Makowskiego, prowadziła dalszą dyskusję ogólną w sprawie rewizji konstytucji. Wniosek pos. Bagińskiego z Wyzwolenia o przerwanie ogólnej dyskusji, upadł.

Na posiedzeniu załatwiony został projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń narodowych i wyznaniowych.

KOMISJA BUDŻETOWA.

Zastępca przewodniczącego komisji budżetowej, pos. Wyrzykowski, zwołał na dzień dzisiejszy posiedzenie komisji budżetowej, jako komisji specjalnej dla zbadania sprawy byłego ministra Czechowicza.

Na posiedzenie to przybył specjalnie ze Lwowa przewodniczący komisji, pos. Byrka, który poprzednio jeszcze wystosował ze Lwowa pismo do swego zastępcy, pos. Wyrzykowskiego, w którem sprzeciwił się prowadzeniu obrad w obecnej chwili nad tą sprawą, mogącą wywołać liczne zadrażnienia w chwili, gdy budżet nie jest jeszcze załatwiony.

Pos. Byrka w piśmie swojem podkreślił nielojalność marsz. Daszyńskiego, który w swoim czasie oświadczył się za wzięciem tej sprawy pod obrady dopiero po załatwieniu zamknięć rachunkowych i zbadaniu sprawozdań N. I. K. Obecnie zaś dążył do tego, aby komisja przed przyjęciem zamknięć i sprawozdań sprawą tą się zajęła.

Odroczone zostało rozpatrywanie sprawy byłego ministra Czechowicza, odesłanej przez trybunał stanu do sejmu, aż do czasu załatwienia sprawozdania N. I. K. i zamknięć rachunkowych.

INNE KOMISJE.

Obradowały również dzisiaj komisja oświatowa, która miała na porządku swych obrad szereg wniosków poselskich, dalej odbyło się wspólne posiedzenie komisji rolnej i reform rolnych, które miały na porządku dziennym sprawę gospodarki biura urządzeń rolnych.

Popołudniu obradowały komisje prawnicza i administracyjna.

Na posiedzeniu komisji prawniczej znalazł się wniosek nagły PPS. w sprawie zbadania podsłuchu telefonicznego oraz rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień „prawa o ustroju sądów powszechnych".

Komisja administracyjna odbyła drugie czytanie samorządowych ustaw regjonalnych.

* * *

O godz. 12 zwołał marszałek senatu posiedzenie przewodniczących klubów, dla rozplanowania debat budżetowych komisji na plenum senatu. Ponadto obradowała komisja skarbowo - budżetowa senatu.

Reichstag przystąpił do obrad nad układem z Polską.

BERLIN, 11. 2. Dziś Reichstag odbył pierwsze czytanie ustaw ratyfikujących plan Younga i polsko-niemiecki układ likwidacyjny. Debatę otworzył minister spraw zagranicznych Curtius dłuższem expose.

Posiedzenia frakcyj Reichstagu przeciągnęły się wczoraj do późnej nocy. Socjaldemokraci, demokraci i niemiecka partja ludowa głosować będą solidarnie za przedłożeniem rządowem, centrum uzależniło swe głosowanie za przedłożeniem od równoczesnego parlamentarnego załatwienia budżetu

Liczba bezrobotnych na Śląsku niemieckim

przewyższa czterokrotnie bezrobocie na Śląsku polskim.

KATOWICE. 11.2. Masowe redukcje załóg robotniczych w górnictwie i ciężkim przemyśle Śląska niemieckiego przybrały wprost katastrofalne rozmiary i nie pozostają w żadnym stosunku z bezrobociem na Śląsku polskim.

Gdy liczba bezrobotnych Śląska niemieckiego w tym tygodniu wzrosła o 2340 osób i wynosi ogółem 100.777 bezrobotnych, to liczba bezrobotnych na Śląsku polskim wynosząca obecnie około 25 tysięcy jest tylko ułamkiem tej cyfry.

Dodać należy, że w podanej cyfrze polskich bezrobotnych jest 10 tysięcy robotników budowlanych, którzy w okresie zimowym nie pracują.

Natomiast w polskim przemyśle cynkowym nastąpiło ostatnio znaczne odprężenie. Zapotrzebowanie na produkty zwiększyło się o 2.5 proc. w stosunku do ubiegłego miesiąca.

Konferencja w sprawach rolnictwa.

WARSZAWA, 11.2. (wł.) Dziś, przed południem odbyła się pod przewodnictwem p. premjera konferencja w sprawie środków obrotowych dla rolnictwa. W konferencji tej, w której chodzi o zapewnienie kredytów rolnych wzięli udział ministrowie: Matuszewski, Janta-Połczyński i prezes banku polskiego, Wróblewsk .

Zderzenie 2 olbrzymów morskich przy ujściu Łaby.

HAMBURG, 11. 2. Na dolnej Łabie, w pobliżu Brunshausen, angielski parowiec z Glasegowa zderzył się z wielkim amerykańskim parowcem „Prezydent Roosvelt", o 20.000 ton pojemności. Angielski parowiec doznał poważnych uszkodzeń i musiał wrócić do Hamburga, „Prez. Roosvelt" jest lżej uszkodzony.

ROZMOWA PREM. BARTLA Z MARSZ. DASZYŃSKIM.

WARSZAWA, 11. 2. (wł.) Dziś o godzinie 12-ej przybył p. premjer Bartel do gmachu sejmowego, celem odbycia konferencji z marszałkiem Daszyńskim.

Rozmowa między obu dostojnikami państwa toczyła się przez dłuższy czas. W kołach parlamentarnych przypisują wielkie znaczenie tej konferencji.

POSIEDZENIE SENATU.

WARSZAWA, 11. 2. (wł.) Jutro odbędzie się posiedzenie senatu. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdzie się sprawa dekretu prasowego.

Wybuch bomby w piekarni.

Sześć osób zabitych, 16 rannych.

MOSKWA, 11. 2. W państwowej piekarni w Moskwie eksplodowała bomba, wmurowana do fundamentów piekarni.

Wybuch zniszczył cały budynek. Sześciu ludzi zginęło, 16 odniosło ciężkie poparzenia.

GPU zamach ten przypisuje sabotażowej działalności żywiołów kontrrewolucyjnych i opierając się na tem, dokonało aresztowań. Moskwa pozbawiona jest chleba.

Sześciu biskupów ukraińskich

wtrąconych do lochów Czeki.

MOSKWA, 11. 2. W związku z ostatnim soborem ukraińskim cerkwi autokefalicznej, na którym uchwalono rozwiązanie cerkwi, władze G.P.U. osadziły w więzieniu 6 biskupów, któr y sprzeciwiali się uchwale samozwańczego soboru, obradującego pod presją G.P.U.

W więzieniu przebywają obecnie metropolita Bazyli Lipkowski, biskupi Jareszczenko, Orlik, Zewczenko, Piwowarow i Krotewicz.

PREMJER BARTEL PRZYPOMINA OKÓLNIK PRZECIW INTERWENCJOM POSELSKIM.

WARSZAWA, 11.2. Wszystkie ministerja i władze centralne otrzymały w tych dniach okólnik premjera Bartla, regulujący sprawę interwencyj posłów i senatorów.

W okólniku tym premjer Bartel przypomina uchwałę rady ministrów z grudnia 1926 r., ustalającą, że interwencje klubów poselskich, względnie posłów u władz rządowych tylko wtedy nakładają na te władze konstytucyjny obowiązek reagowania, jeżeli to zgłoszeno w formie interpelacji. W przeciwnym razie interwencje klubów poselskich, względnie posłów i senatorów, powinny być traktowane jako interwencje osób prywatnych. Wyjątek stanowią jedynie interwencje, w których wchodzi w grę interes publiczny odnośnego okręgu wyborczego.

Przypominając tę uchwałę rady ministrów, okólnik premjera poleca wszystkim władzom ścisłe przestrzeganie zawartych w niej zasad, które powinny mieć zastosowanie w odniesieniu do wszystkich posłów i senatorów. Władze centralne po otrzymaniu tego okólnika zakomunikowały jego treść urzędom podwładnym, z poleceniem ścisłego zastosowania się do zawartych w nim postanowień.

ZJAZD ORGANIZACYJNY ZWIĄZKU KONCESJONARJUSZÓW WÓDCZANYCH.

WARSZAWA, 11,2. Odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny związku uprzywilejowanych koncesjonarjuszów wódczanych, przy udziale 63 delegatów ze wszystkich województw.

Związek powstał w celu obrony praw uprzywilejowanych koncesjonarjuszów wódczanych, oraz kontynuowania walki, zmierzającej do przeprowadzenia rewizji koncesyj wódczanych.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz związku, a nadto powziął szereg rezolucyj, między innemi w sprawie natychmiastowej rewizji koncesyj, przedłużenia, naskutek rekursów, wpłat za zaległe podatki oraz zniesienia t. zw. „niedzielnej prohibicji". Wreszcie naskutek jednomyślnej uchwały zebranych wysłano depesze hołdownicze do p. prezydenta Rzplitej, marszałka Józefa Piłsuskiego, premjera prof. Bartla, oraz ministrów: Prystora i Matuszewskiego.

ENCYKLIKA PAPIESKA.

RZYM, 11.2. W pierwszych dniach marca r. b. zostanie wydana encyklika papieska, wzywająca cały świat katolicki do modłów na intencję ofiar prześladowań religijnych w Sowietach.

Modły, zalecane przez encyklikę, połączone będą z uroczystemi solennemi nabożeństwami we wszystkich kościołach katolickich świata.

Męczennicy wiedzy

Dwaj uczeni, badając „chorobę papuzią", ulegli zarażeniu i zginęli

NOWY JORK, 11. 2. Dwuch amerykańskich uczonych padło ofiarą swej pracy naukowej, a w szczególności badań nad chorobą papuzią. W laboratorjum państwowej służby hygjeny w Waszyngtonie w poszukiwaniu laseczników choroby papuziej uległ zatruciu krwi docent H. Anderson i po krótkiej chorobie zmarł wskutek tej infekcji. Równocześnie drugi uczony, William Stokers, zaraził się podczas badań nad lasecznikami choroby papuziej i znajduje się w agonji. Stokers dobrowolnie zgodził się na zaszczepienie mu surowicy krwi osoby, chorej na papuzią chorobę. Podczas gdy chory ten został uratowany, lekarz zachorował tak ciężko, że „niema nadziei utrzymania go przy życiu.

ŚLUB WARSZAWIANINA Z MILJONERKĄ AMERYKAŃSKĄ.

NOWY JORK, 10. 2. Odbył się tu ślub emigranta z Warszawy Stanisława Sztama z p. Carol Luise Eiditz, córką miljonera znanego przedsiębiorcy budowlanego.

Sejm przeciw parlamentaryzmowi

Obywatel polski, któryby nie wychodząc przez miesiąc z gmachu sejmowego, chciał sobie zdać sprawę, czy w Polsce istnieje system parlamentarny, znalazłby się w wielkim kłopocie.

We wszystkich bowiem państwach parlamentarnych obywatele w każdym momencie wiedzą, czy rząd posiada zaufanie parlamentu. Sytuacje wątpliwe, połowiczne lub zakonspirowane, nieznane są obywatelom państw demokratycznych, bo nie mogą one trwać dłużej, niż czas obliczania głosów o votum nieufności.

W zgoła odmiennej sytuacji znajduje się obywatel Rzeczypospolitej Rząd znajduje się u władzy. Wniosek o votum nieufności otrzymuje nieznaczną ilość głosów skrajnej lewicy, — większość zaś uchwala rządowi budżet.

A nieszczęsny obywatel polski w dalszym ciągu nie jest pewny, czy rząd ma zaufanie izby ustawodawczej. Czy można bowiem nazwać zaufaniem taki stan, kiedy ministrowi skarbu, preliminuje się wbrew jego opinji wyższe dochody, niż on w czasie depresji gospodarczej osiągnąć może? Tak właśnie uczyniła komisja budżetowa sejmu, podwyższając w preliminarzu dochody z monopolów skarbowych. Tę samą „sztukę" zrobiono i ministrowi przemysłu i handlu, we wszystkich prawie przedsiębiorstwach podnosząc preliminowane zyski.

Jeszcze bardziej wyraźny związek między uchwaleniem budżetu a zaufaniem do rządu istnieje przy funduszach dyspozycyjnych i propagandowych.

W parlamentach europejskich obcięcie funduszu dyspozycyjnego oznacza zawsze votum nieufności dla poszczególnego ministra lub dla całego rządu.

W komisji budżetowej sejmu poseł Czapiński (PPS) zgłosił dnia 19 stycznia b. r. wniosek o redukcję sum dyspozycyjnych i propagandowych dla ministra spraw zagranicznych. A więc votum nieufności? Nie! Poseł Czapiński odrazu zastrzega się i broni przed tem przypuszczeniem. — „Proszę pana ministra — oświadcza on, — żeby nie uważał tego za votum nieufności dla siebie".

W tenże sam sposób obcięto fundusze ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych, nie dopuszczając do wyciągnięcia z tego konsekwencyj parlamentarnych.

Kwestja nie jest bynajmniej nowa. W ubiegłym roku prezes izby kontroli, prof. Wróblewski, był zmuszony do oświadczenia sejmowi, że istnieją uchwały parlamentarne, które mają sens i wartość tylko w związku z parlamentarnem votum nieufności. Chodziło wtedy o sprawę b. min. Czechowicza. Orzeczenie trybunału stanu potwierdziło w całości poglądy prezesa N. I. K.

Sejm jednak w dalszym ciągu uprawia politykę skrytobójczych ciosów, uderzeń w plecy, unikając jasnego postawienia sprawy.

„Obrońcy parlamentaryzmu", uprawiając politykę zamaskowanych sztychów, sądzą zapewne, że przeprowadzą na tej drodze „wykruszanie rządu".

W rzeczywistości jest to jednak tylko wykruszanie parlamentaryzmu, który nie wykonywując ani swych praw i ani swych obowiązków w konstytucji przewidzianych, hamuje i zniekształca cały sens parlamentaryzmu w Polsce.

Obserwator.

O poprawę bytu inwalidów.

Wywiad u prezesa międzynarodowego związku organizacyj inwalidzkich i zarządu głównego związku inwalidów wojennych R. P, posła Jana Karkoszki.

W ostatnich czasach, coraz częściej się słyszy o wysiłkach organizacyj inwalidzkich, zmierzających do poprawy bytu okaleczonych ofiar wojny, tak w kraju jak i zagranicą. Aby zasięgnąć informacyj w tej sprawie, korespondent nasz zwrócił się do prez. „Ciamac'u". (Międzynarodowego związku organizacyj inwalidzkich) i przewodniczącego zarządu głównego związku inwalidów wojennych R. P., posła Jana Karkoszki, który udzielił nam odpowiedzi na następujące pytania:

— Jak się przedstawia sprawa zaopatrzenia inwalidów wojennych i ich rodzin w kraju?

— Ustawa inwalidzka, określająca wysokość zaopatrzenia pieniężnego inwalidów wojennych i pozostałych po nich rodzin, obowiązuje jeszcze od roku 1921 i od tego czasu nie ulega żadnym poważniejszym zmianom. Natomiast koszty utrzymania od chwili wejścia tej ustawy w życie w stosunku do nikłej procentowej podwyżki renty wzrosły niewspółmiernie i pobierana renta przez inwalidów wojennych jest niewystarczającą dla zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb życiowych.

Szczególnie ciężkie są warunki bytowania wdów wojennych i rodzin po inwalidach, zamieszkałych w ośrodkach przemysłowych i wielkich miastach. Pozatem ogólna klęska bezrobocia dotknęła również inwalidów, którym z tytułu kalectwa, nawet przy normalnych warunkach trudno znaleźć pracę. Dla tych ostatnich renta jest jedynem źródłem dochodu. Wprawdzie rząd w ostatnich latach przyszedł z pomocą inwalidom w formie wypłacania zasiłków jednakowoż nie wpłynęło to na ulżenie ich doli.

— W jaki sposób zdaniem p. posła można osiągnąć poprawę bytu inwalidów wojennych i pozostałych po nich rodzin?

— Zarząd główny związku inwalidów wojennych R. P., na barkach którego spoczywa opieka nad inwalidami, opracował projekt nowelizacji ustawy inwalidzkiej, która przy czynilaby się do uzupełnienia braków starej ustawy z r. 1921. Stara ustawa n. p. ustala obliczanie renty jeszcze w markach polskich, które od r. 1924 zostały wycofane z obiegu. Projekt nowelizacji przewiduje obliczanie renty w złotych i domaga się wstawienia w każdorazowym budżecie państwa odpowiednich kwot na stałe zasiłki dla inwalidów ciężko poszkodowanych.

— W jakiem stadjum znajduje się obecnie nowelizacja ustawy inwalidzkiej?

Do laski marszałkowskiej wpłynęły dwa wnioski, nowelizujące ustawę inwalidzką. Wnioski te zostały przesłane do komisji opieki społecznej, która z kolei wyłoniła z pośród członków swych podkomisję i przekazała obydwa projekty do uzgodnienia. Podkomisja opracuje prawdopodobnie projekt kompromisowy, opierając się na wniesionych dwuch projektach. Uchwalenia przez sejm noweli do ustawy inwalidzkiej spodziewać się należy w miesiącu kwietniu r. b.

— Jak się przedstawiają prace w „Ciamac'u"?

— W ubiegłym miesiącu odbyło się w Wiedniu, pod mojem przewodnictwem zebranie zarządu głównego „Ciamac'u". Do „Ciamac'u" należy 11 państw, a mianowicie: Polska, Francja, Niemcy, Austrja, Bułgarja, Danja, Czechosłowacja, Serbja, Finlandja, Rumunja i Jugosławja. W organizacji tej jest około 3 i pół miljona inwalidów. Na zebraniu tem uchwalono szereg rezolucyj w sprawie postępu prac nad utrwaleniem pokoju, oraz w sprawie zaopatrzenia ofiar wojny przyczem stwierdzono, że najniższą rentę pobierają inwalidzi w Austrji i Czechosłowacji. Zjazd ustalił nadto, że ogólny zjazd „Ciamac'u" odbędzie się w lipcu r. b. w Paryżu. Na porządku dziennym tego zjazdu znajdzie się między innemi: referat o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, a w szczególności inwalidów gruźlików i ociemniałych, oraz sprawa ustanowienia jednolitego dla wszystkich państw zrzeszonych kodeksu zaopatrzenia ofiar wojny.

Walka 2 miast o politechnikę.

Mysłowice zwróciły się do urzędu wojewódzkiego z prośbą, aby gmach przyszłej politechniki śląskiej zbudować nie w Katowicach, a w Mysłowicach właśnie. Rada miejska Mysłowic uchwaliła już nawet, iż w centrum miasta wyznaczy 150 tys. m. kw. placu pod budowę.

Propaganda idei samowystarczalności gospodarczej wśród młodzieży.

Na terenie szkół powszechnych, oraz zawodowych, średnich i wyższych wygłoszono w ciągu ostatnich dwuch miesięcy, staraniem ligi samowystarczalności gospodarczej, 400 odczytów, propagujących ideę samowystarczalności i oszczędności wśród młodzieży.

W wyniku tej akcji powstało około 320 kół L. S. G. Pozatem przy naczelnym komitecie akademickim utworzony został w ubiegłym tygodniu wydział pracy społecznej, który m. in. zajmie się krzewieniem idei samowystarczalności gospodarczej i oszczędności na terenie szkół wyższych, organizacyj akademickich, korporacyj, itd. Ostatnio zarząd ligi samowystarczalności gospodarczej otrzymuje szereg zbiorowych deklaracyj młodzieży szkolnej, która samorzutnie zobowiązuje się do popierania poczynań ligi, kupowania wyłącznie towarów krajowych i urzeczywistnienia idei oszczędności.

Należy podkreślić, że niepełnoletni członkowie kół L. S. G. nie wpłacają żadnych składek członkowskich.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 12 Środa

Dziś: Eulalji.
Jutro: Jana i Dobrosł.
Wschód słońca: 6.51
Zachód 16.41

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 12 lutego.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 15.45. Kom. harcerski. 16.15. Program dla dzieci. Audycja szkolna w wyk. ork. uczniów gimn. im. Rejtana w Warsz. 16.45. Feljeton, ilustrowany płytami wygłosi p. Feliks Lubiński. 17.15. Odczyt p. t. „Lud. Waryński — twórca socjalizmu w Polsce“. 17.45. Koncert ork P. R. 18.45. Rozmaitości. 19.10. „Skrzynka poczt. roln.“. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Radjokronika. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast. 20.05. Feljeton p. t. „Trzy dni na Podhalu“. 20.30. Koncert solistów. 21.10. Kwadrans literacki p. t. „Wrogowie dziewcząt“. 21.25. D. c. koncertu. 22.10. Feljeton p. t. „Misterjum nocy sen“. 22.25. Kom.: meteor.. pol., sportowy 22.35. Kom. PAT. 23.00. Muzyka tan. z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

KATOWICE.

Środa, 12 lutego.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polsk. 16.15. Audycja szkolna z Warszawy. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. „Świat starożytny w dziejach polskich romantyków“. 17.45. Koncert popołudniowy z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. 19.95. Skrzynka pocztowa. 19.20. Gospodyni śląska“. 19.45. Kom. sportowe. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Zw. Młodzieży Polskiej. 20.05. „Z dziejów rozkwitu Gdańska pod opieką Polski“. 20.30. Transm. z Warszawy. 23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Pojedynek w samolocie“.

Kino „Momus“ „WAMPIRY“

Teatr rewji „Arlekin“ Dziś premjera nowej rewji p. t. „Moja Sympatja“.

Ogólna.

(o) **III ogólnokrajowy konkurs awionetek.** Trzeci ogólnokrajowy konkurs awionetek odbędzie się w roku bieżącym we wrześniu.

Program konkursu przewiduje pierwszy raz przelot okrężny awionetek dookoła całej Polski; długość lotu wynosi około 3000 klm. Trasa prowadzi przez wszystkie województwa.

(o) **Nowy skażony spirytus.** Państwowy monopol spirytusowy ma zamiar wypuścić w najbliższym czasie na rynek nowy skażony spirytus. Spirytus ten skażony będzie olejkiem krtonowym specjalnie zjadliwym, powodującym natychmiastowe bardzo przykre następstwa w razie wypicia.

Nowy denaturat uniemożliwia zupełnie używanie go do celów zwykłej konsumcji. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego uprzedzi szeroką publiczność o przykrych skutkach używania tego denaturatu do picia, ujawniając fatalne skutki przekroczenia zakazu.

(o) **Ankieta w sprawie prohibicji w Polsce.** Ministerjum spraw wewnętrznych rozpisało ankietę, celem zebrania danych, dotyczących głosowań powszechnych, przeprowadzonych na podstawie ustawy przeciwalkoholowej. Ankieta rozpisana została w związku z zamiarem wprowadzenia w obrębie poszczególnych gmin całkowitego zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

W ciągu ubiegłego roku zaprotestowano w Polsce 5.544.519 weksli

W Sosnowcu, Częstochowie i Kielcach nie jest jeszcze tak źle

Jak podaje główny urząd statystyczny, w grudniu ub. r. zaprotestowano w Polsce ogółem 528.430 weksli na sumę 130.722.000 złotych wobec 477.238 weksli na sumę 117.933.000 zł. w listopadzie ub. r., a 317.979 sztuk na sumę 69.085.000 zł. w grudniu 1928 roku. Widzimy więc, że ilość protestów osiągnęła w grudniu ub. r. dalszy poważny wzrost. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła zarówno w grudniu, jak w listopadzie ub. r. 247 zł.

Przez władze sądowe zaprotestowano w grudniu ub. r. 460.630 weksli na kwotę 119.338.000 zł., a przez urzędy pocztowe 67.800 sztuk na sumę 11.384.000 zł.

Największą ilość weksli, jeśli chodzi o wartość w złotych, zaprotestowano w grudniu ub. r. w Warszawie — 113.645 sztuk na sumę 33.375.000 zł., drugie miejsce zajmuje Łódź — 47.609 sztuk na 10.353.00 zł., następnie Lwów — 18.763 i 4.930.000 zł., Kraków — 10.116 i 3.743.000, Poznań — 10.455 i 3.409.000, Bydgoszcz — 6.770 i 3.343.00, Lublin — 17.382 i 2.317.000, Wilno — 10.637 i 2.238.000, Katowice — 4.454 i 1.511.000, **Sosnowiec — 5.883 i 1.314.000,** Toruń — 2.346 i 1.165.000, Łuck — 4.023 i 1.078.000, Białystok — 6.241 i 1.015.000, **Częstochowa — 6.072 i 981.000, Kielce 5.020 i 934.000.** Przeciętna suma weksla zaprotestowanego była największa w Toruniu — 496 zł. i Bydgoszczy — 494 zł., najmniejsza zaś w Lublinie — 133 zł. i **Dąbrowie Górniczej — 151 zł.**

W ciągu całego roku ubiegłego zaprotestowano w Polsce **5.544.519 weksli na sumę 1.255.006.000 zł.**

Pożyczki dla miast.

Kielce otrzymały 30 tys. zł.

Na posiedzeniu specjalnej komisji zostały przyznane pożyczki z komunalnego funduszu pożyczkowego, następującym związkom komunalnym, powiatom: Grodno 50.000 zł., Wołożyn 50.000 zł., Puławy 100.000 zł., Sarny 30.000 zł., Kutno 50.000 zł., Gostynin 30.000 zł., Maków 75.000 zł., miastom: Kraków 100.000 zł., Limanowa 50.000 zł., Grójec 30.000 zł., Zdzieciol 40.000 zł., Mława 60.000 zł., Kielce 30.000 zł.

Pijany entuzjasta ze Starachowic

wywołał zamieszanie w teatrze.

Nad wyraz przykre zajście rozegrało się **w teatrze Nowym w Warszawie podczas przedstawienia komedji Chestertona „Magja“.**

Jedno z krzeseł w pierwszym rzędzie zajął solidny z wyglądu mężczyzna w towarzystwie eleganckiej pani,

O ile dama zachowywała się jako tako, o tyle

jej kompan zdradzał

nienaturalne ożywienie. Łatwo było poznać, że uległ destrukcyjnemu działaniu koniaku.

Po podniesieniu kurtyny, nie czekając nawet na odezwanie się artystów, zaczął bić brawo, cmokać, wreszcie zawołał:

— Jazda, Jazda!

Siedząca obok towarzyszka usiłowała go uspokoić.

— Wiktorku, siedź cicho — prosiła.

Niewiele jednak wskórała. Podchmielony widz zachowywał się coraz niesforniej. Na widok p. Jadwigi Smosarskiej

urządził klakę

po raz drugi, a nawet pozwolił sobie zawołać:

- Brawo, Jadzia!

Podczas djalogu Osterwy ze Smosarską, nieznajomy uległ

nagłemu atakowi

pijackiego kaszlu z komplikacjami. Efekt był taki, że towarzyszka zerwała się z miejsca i uciekła, wołając:

— Gałgan! Zniszczył mi nową suknię!

Djalog na scenie przerwano. Woźni wyprowadzili

pijanego gościa

z widowni i wezwali policję.

W komisarjacie 12-ym podał się za Wiktora Rembowicza ze Starachowic. Nazwisko damy nie ustalone.

Po krótkiem zamieszaniu przedstawienie wznowiono.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie rady szkolnej.** W ubiegłą sobotę, w magistracie odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego miejskiej rady szkolnej. Przewodniczył dyr. Dominikiewicz.

Na wstępie posiedzenia postanowiono na miejsce ustępującego lekarza szkolnego dr. Tworowskiego zaangażować dr. Sowińską. Następnie przewodniczący zakomunikował obecnym o ustąpieniu członka rady p. Świeżawskiego, który opuścił Kielce. W dalszym ciągu rozpatrywana była sprawa — wniesiona na skutek interwencji nauczycieli — o podwyżkę za lekcje na kursach dla analfabetów.

Postanowiono podwyższyć wynagrodzene o 50 gr. za wykładową godz. Jednocześnie przyznano woźnemu szkoły 50 zł. miesięcznie za sprzątanie sal szkolnych po kursach.

Pod koniec uwzględniono kilka podań niezamożnych uczniów o ubranie i obuwie.

(k) **Zjazd towarzystw śpiewaczych woj. kieleckiego.** Dn. 16 b. m. odbędzie się w Kielcach, w sali resursy obywatelskiej (hotel Bristol) zjazd delegatów towarzystw muzycznych województwa kieleckiego. Obrady toczyć się będą cały dzień. Zasadniczym celem zjazdu będzie omówienie sprawy zawodów śpiewaczych trzech okręgów: Zagłębia Dąbrowskiego, radomskiego i kieleckiego.

(k) **Koncert.** Staraniem towarzystwa miłośników sztuki w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 rano w teatrze polskim odbędzie się koncert.

W programie oprócz występów chóralnych przewidziany jest występ doskonałego kwintetu z Końskich oraz śpiew solowy znanej w mieście śpiewaczki p. Rosińskiej. Dochód przeznaczony jest na rzecz budowy domu sztuki w Kielcach.

(k) **Kukły karnawałowe.** Zapowiedziane przed niedawnym czasem rokrocznie urządzane przez towarzystwo miłośników sztuki kukły karnawałowe — wzbudziły w mieście wielkie zainteresowanie.

Zakonspirowany komitet od szeregu tygodni przygotowuje materjał do kukieł.

Jak się dowiadujemy, tegoroczne kukły w porównaniu z rokiem ubiegłym zapowiadają się niezwykle ciekawie. Opracowano cały szereg postaci, znanych osobistości w Kielcach.

Naznaczony jest już dzień wystawienia kukieł na 23 b. m. Kukły będą wystawione w teatrze polskim w ciągu całego tygodnia.

(k) **Kilka słów o ulicach w Chmielniku.** Wobec bardzo częstych skarg ze strony pasażerów i właścicieli autobusów, jakie napływają do oddziału naszej redakcji w Kielcach jesteśmy zmuszeni poruszyć skandaliczny wprost stan ulic w osławionym Chmielniku.

Chmielnik, miasteczko położone na linji niezwykle ożywionej komunikacji autobusowej Kielce — Busko — Stopnica, stało się — dzięki swym jezdniom — formalną plagą dla autobusów.

Od szeregu tygodni ulice — mocno i tak dziurawe — pokryte są lodowatą powłoką o grubości dochodzącej do 30 cm., na której wskutek, dość ożywionego ruchu kołowego, często odbywającym się jarmarkom — potworzyły się dziury i doły nie do przebycia.

Niema dnia, aby jakiś autobus, przejeżdżający przez Chmielnik, nie złamał resorów, nie skręcił koła, lub nie pogiął wachlarzy itp.

Przezacny magistrat chmielnicki, pomimo licznych interwencyj ze strony właścicieli autobusów i pasażerów, nic sobie z tego nie robi.

Możeby odpowiednie czynniki zechciały zwrócić na tę sprawę uwagę i wydały zarządzenie, któreby usunęło tę bolączkę.

(k) **Repertuar kin. „Czwartak“** — Czterech djabłów. „Unjon“ — Uroda życia. „Palace“ — Arka Noego.

(k) **Straszna śmierć.** Na torze Jędrzejów - Mięsowa na 183 klm. konduktor Kazimierz Chowaniec z drużyn kieleckich, lat 25, zamieszkały w Jędrzejowie, został zabity przez pociąg towarowy nr. 171 w odległości 3 klm. od stacji Jędrzejów, w stronę Miąsowej. Ś. p. Chowania szedł torem kolejowym po prawej stronie na stację Jędrzejów, w kożuchu z postawionym kołnierzem, tak, że pociągu, pędzącego z tyłu, nie zauważył. Wskutek silnego uderzenia czaszka została pęknięta, oraz noga i ręka złamana.

(k) **Podpalacz.** W Marchocicach, gm. Racławice, pow. miech. pastwą ognia padła stodoła dzierżawiona przez Wyganowskiego Mieczysława ze zbożem i paszą oraz narzędziami rolniczemi. Ogólne straty wynoszą 61.000 złotych. Stwierdzono, że pożar powstał wskutek podpalenia, o co podejrzany jest były fornal majątku Marchocice, Jakób Tabaka, wydalony za nadużycia.

Z Sosnowca.

(s) **Wycieczka młodzieży socjalistycznej.** Onegdaj bawili w Zagłębiu członkowie Biura międzynarodówki młodzieży socjalistycznej podejmowani przez miejscowych działaczy PPS. oraz TUR. Goście zagraniczni zwiedzili szereg zakładów przemysłowych, poczem odbyła się akademja w teatrze miejskim w Sosnowcu.

W wycieczce wzięli udział przedstawiciele szeregu państw europejskich w osobach pp. Heinz, E. Ollenhauer, E. Paul, K. Voorink, H. Hansen, J. Martel, A. Kimml, A. Jalkatry, P. Frankowski i F. Kanitz.

(s) **Zarząd klubu sportowego „Strzała“** podaje do wiadomości członkom, że w dniu 12 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się pierwsza lekcja sekcji symfonicznej pod fachowem kierownictwem zaangażowanego na rok 1930 znanego w Zagłębiu Dąbrowskiem profesora muzyki p. Osieckiego.

Zapisy do tej sekcji przyjmuje zarząd klubu w godzinach wieczorowych.

(s) **Walne zebranie związku powstańców śląskich grupy Sosnowiec** odbyło się onegdaj w lokalu szkoły powszechnej im. „K. Praussa".

Odczyt o powstaniu w roku 1863 wygłosił p. profesor Garbalski, którego piękne i pouczające przemówienie nagrodzono hucznemi oklaskami. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum i podziękowania za owocną pracę dla związku walne zebranie przedłużyło kadencję starego zarządu na 1930 rok w następującym składzie:

Prezes — Kalkowski, zastępca — Szolc, sekretarz — Trzmiel, zastępca — Mierzejewski, skarbnik — Adamiec, członkowie zarządu — Gierasimowicz, Ogrodowski i Skipirzepa.

Komisja rewizyjna: przewodniczący — Osiński, członkowie: Dybowski, Hajewski i Luft.

Następnie referat o ubezpieczeniu członków federacji w P. K. O. wygłosił p. Strzałkowski, sekretarz Fidacu, nawołując do ubezpieczenia się dla dobra osobistego, związku i państwa.

Podano do wiadomości członków związku grupy Sosnowiec, że wszelkich informacyj udziela sekretarjat w soboty od godziny 19 do 20.

(s) **Z Cechu piekarzy w Sosnowcu.** W dniu 15 b. m. w sobotę o godzinie 2 po południu w lokalu Cechu w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza nr. 8, odbędzie się zebranie organizacyjne czeladników piekarskich i pracowników.

Na powyższe zebranie Zarząd Cechu zaprasza WPanów czeladzi, na skutek polecenia Izby Rzemieślniczej w Kielcach. Porządek dzienny zebrania: Wybory władz zarządu wydziału.

Starszy Cechu J. Król.
Sekretarz M. Bednarski.

Z życia politycznego

W dniu 9 b. m. w Sosnowcu w sali klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego odbyła się konferencja poselska. Wiceprezes zarządu głównego zjednoczenia pracy wsi i miast, poseł K. Kierzkowski, członek klubu parlamentarnego BBWR, omówił w dłuższym referacie zagadnienia bieżące, dotyczące zmiany ustroju państwowego i obecnego kryzysu gospodarczego.

Referat posła Kierzkowskiego wzbudził duże zainteresowanie. Po referacie zebrani przyjęli przez aklamację następującą rezolucję:

„Zebrani na konferencji poselskiej członkowie i sympatycy zjednoczenia pracy, wsi i miast Zagłębia Dąbrowskiego, po wysłuchaniu referatu posła Kierzkowskiego zjednoczenia pracy wsi i miast, którzy w ramach BBWR. pracują nad konsolidacją obozu demokratycznego Polski w celu zapewnienia mu takiego znaczenia w Państwie i w życiu społecznem, na jakie zasługuje swoją liczebnością i pracą nad odrodzeniem państwa polskiego i rozwojem życia gospodarczego".

Po konferencji poselskiej odbył się zjazd okręgowy delegatów zjednoczenia pracy wsi i miast Zagłębia Dąbrowskiego.

Wykrycie sprawcy tajemniczej zbrodni

Mordercą okazał się obywatel ziemski.

Zagadkowa zbrodnia, dokonana w niedzielę w południe

w pałacyku przy ul. Bagatela nr. 6 w Warszawie,

której ofiarą padł kapitan rezerwy Kazimierz Kruszewski, zamordowany dwoma strzałami z rewolweru, została już całkowicie wyświetlona.

Wywiadowcy urzędu śledczego aresztowali wczoraj około godz. 10 rano zabójcę kpt. Kruszewskiego w hotelu Rzymskim. Jest to 50-letni

Franciszek Ksawery Kołodziejski,

właściciel majątku Kurów w Białostockiem.

O pobycie Kołodziejskiego w hotelu Rzymskim dowiedziano się z codziennych meldunków, przesyłanych przez hotele do władz policyjnych.

Jeden z wywiadowców, przeglądając wczoraj rano raporty meldunkowe, zauważył na liście gości

hotelu Rzymskiego

nazwisko zabójcy, który, jak opiewał meldunek, zajął pokój o godz. 4 nad ranem.

O spostrzeżeniu tem zameldowano niezwłocznie dyżurnemu komisarzowi urzędu śledczego, który wyruszył natychmiast z wywiadowcami do hotelu.

Kołodziejski, który zajmował

pokój nr. 101 na I piętrze,

znajdował się jeszcze w numerze. Wywiadowcy wkroczyli do pokoju, gdzie zastali zabójcę leżącego w ubraniu w łóżku. Na widok policji Kołodziejski zerwał się i

usiłował wydobyć rewolwer,

aby, — jak oświadczył później — popełnić samobójstwo.

Obezwładniono go jednak i pod eskortą przewieziono do urzędu śledczego.

Kołodziejski przyznał się do zamordowania kpt. Kruszewskiego.

Tłem zabójstwa były spory materjalne. Kołodziejski pożyczył przed rokiem od Kruszewskiego

9.460 funtów szterlingów,

dla przeprowadzenia pewnej tranzakcji handlowej. Termin zwrotu długu wyznaczył na listopad ub. r.

Tymczasem termin ten minął, a Kołodziejski, który znalazł się w trudnościach finansowych, długu nie zwrócił. Wobec tego kp. Kruszewski skierował sprawę do sądu i uzyskał wystawienie majątku dłużnika

na licytację,

której termin wyznaczono na dzień 13 lutego br.

W tej sprawie właśnie Kołodziejski przyjechał do Warszawy i starał się zobaczyć z Kruszewskim, aby wyjednać u niego odłożenie licytacji.

Kapitan jednak odmówił stanowczo. Wywiązała się

ostra sprzeczka,

w czasie której Kołodziejski dobył rewolweru i strzelił do przeciwnika trzykrotnie. Dwie kule były celne. Trafiły one Kruszewskiego w czoło i pierś, kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni

zabójca schwycił ze stołu leżący tam rewolwer Kruszewskiego i wyszedł na ulicę nie zatrzymywany przez nikogo.

Cały dzień i część nocy błąkał się po mieście i wreszcie znużony przyszedł

o godz. 4 nad ranem

do hotelu Rzymskiego, gdzie kazał sobie dać pokój, legitymując się swojemi dowodami.

Kołodziejskiego osadzono w więzieniu.

Czterech więźniów w płonącym budynku gminy

Onegdaj wieczorem wybuchł groźny pożar we wsi Błonie pod Tomaszowem. Ofiarą pożaru padły 4 osoby. Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco:

Na skraju wsi Błonie znajduje się urząd gminy Zajączków. W budynku tym mieści się areszt, w którym zamkniętych było podówczas 4 więźniów. Wczoraj wieczorem napalili oni w piecu. Z powodu złego urządzenia przewodu kominowego ogień przeniósł się na budynek, który stanął w płomieniach. Zamknięci aresztanci nie mogli wydostać się z aresztu. Wieśniacy zaalarmowali straż ogniową. W chwili przybycia straży cały budynek stał już w płomieniach. Jeden ze strażaków wpadł do budynku, wyważył drzwi i wyciągnął za nogi z pod stosów płonących belek 4 aresztantów.

Przybyłe pogotowie stwierdziło zgon 19-letniego Stefana Firsta. — Śmierć nastąpiła z powodu uduszenia dymem. Zmarły miał również zwęglone nogi i ręce. Wład. Bogdański doznał ciężkich poparzeń i rany głowy. Dwaj inni również ciężko poparzeni. Odwieziono ich do szpitala w Tomaszowie. W lokalu gminy spłonęły wszystkie akta.

Z Będzina.

(b) **Z wydziału powiatowego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego rozpatrywano budżet w dziale popierania rolnictwa, fermy rolnej, majątku Sarnów i majątku drukarni i introligatorni sejmikowej.

Ponadto udzielono zapomogi 370 zł. spółce wodnej w Ząbkowicach oraz przyznano szereg nagród pieniężnych, od 5 do 60 zł., za dobre uprawianie ziemniaków, buraków i kukurydzy.

Ogólna suma nagród wynosi 1.700 złotych.

(b) **Konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej.** Onegdaj w Siemoni, gm. Ożarowice, odbyła się konferencja rejonowa kierowników i nauczycieli ognisk oświaty pozaszkolnej z pięciu sąsiednich miejscowości. Konferencja była poświęcona wyłącznie zagadnieniem oświaty pozaszkolnej.

Referat okolicznościowy wygłosił p. R. Chmielewski, kierownik oświaty pozaszkolnej na powiat będziński, p. W. Jaworowski, kierownik oświaty pozaszkolnej w Ożarowicach i p. A. Marcinkowska, kierowniczka oświaty pozaszkolnej w Siemoni.

Uczestnicy konferencji zwiedzili kursy dokształcające i świetlicę w Siemoni.

(b) **Nie zanieczyszczać skrzynek pocztowych.** Od pewnego czasu zauważono, że w Będzinie jakaś tajemnicza ręka stale przyczynia się do zanieczyszczania i niszczenia skrzynek pocztowych. Ponieważ tego rodzaju występna działalność pewnych niekulturalnych osobników wyrządza szkodę nietylko zarządowi pocztowemu, lecz także i publiczności, gdyż naraża na zniszczenie korespondencję, znajdującą się w tych skrzynkach, przeto dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie zwraca się do mieszkańców Będzina z prośbą o współdziałanie w tępieniu tego rodzaju barbarzyńskich wybryków.

Z Czeladzi.

(c) **Uniwersytet powszechny w Czeladzi.** Z inicjatywy wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego w bieżącym miesiącu zostanie otwarty uniwersytet powszechny w Czeladzi.

Uniwersytet przeznaczony jest dla wszystkich. Wszyscy będą mogli zeń korzystać, będą mogli śledzić i dążyć za współczesnym postępem.

Magistrat m. Czeladzi, doceniając znaczenie takiej placówki, b. energicznie przystąpił do przygotowania lokalu i zaopatrzenia go w niezbędne umeblowanie.

HRABIA MONTE CHRISTO.

209

I, nie czekając na pozwolenie, jak spłoszony ptak, pobiegła ku domowi.

— Przykro mi, panie Morrel, — odezwał się Monte Christo — że narobiłem tyle zamieszania w waszem cichem domu.

— Patrzaj pan — odpowiedział młody wojskowy z uśmiechem — jak tam mąż zaaferowany do najwyższego stopnia, naciąga na domową marynarkę kamizelkę, zamiast surduta!

— Zdaje mi się, drogi panie, że twoja rodzina pełnego zażywa szczęścia — powiedział hrabia.

—Myślę, iż zdanie to jest bardzo bliskie prawdy. Niczego bo też nie brakuje im do szczęścia. Są młodzi, weseli i szczerze się kochają. Mają ponadto 25.000 liwrów dochodu rocznie, przyczem im się wydaje, że posiadają skarby Rothszilda.

Dwadzieścia pięć tysięcy liwrów? — to przecież jest bardzo mało! — zauważył Monte Christo z taką łagodnością i niekłamaną prawdą, że serce Maksymiljana zabiło żywiej na ten głos — Sądzę — ciągnął dalej hrabia — że to młode małżeństwo nie poprzestanie na tem i że z czasem dojdą do miljonów?!... Czy pański szwagier jest adwokatem, czy też może inżynierem?

— Jest kupcem, panie hrabio. Objął dom nasz, po śmierci mego ojca. Pozostało po nim w majątku pięćkroć sto tysięcy franków, z których połowę otrzymałem ja i połowę siostra, bo tylko nas dwoje było.

Gdy Emanuel ożenił się z mą siostrą, nie miał jednego grosza majątku; ambicją jego się stało jednak, iż musi posiadać tyle, ile ma jego żona; przez lat pięć pracował, wraz z żoną usilnie, aż nakoniec zdobył upragnioną sumę. Cała Marsylja z podziwem patrzała na szlachetne wysiłki tych dwojga dzieci i oklaskiwała je.

— Juljo — rzekł Edmund do swej żony, w owym dniu szczęśliwym — oto Kokles oddał mi przed chwilą ostatnie sto franków. do uzupełnienia sumy dwuch kroć pięćdziesięciu tysięcy, którą postanowiliśmy zebrać sobie. Czy zgodzisz się, aby pół miljona było całym naszym majątkiem? Weź wszelako przytem pod uwagę, że dom nasz dawaćby nam mógł, jak dawał dotychczas, minimum 40.000 franków rocznego dochodu. Możemy jeszcze sprzedać w każdej chwili firmę, za sumę conajmniej 300.000 franków. Co więc zrobimy? Zastanów się i daj odpowiedź.

— Mój przyjacielu — odpowiedziała wtedy ma siostra — dom Morrela, jego córka prowadzić mogła jedynie.

— I ja tak myślałem — rzekł Emanuel — chciałem poznać jednakże twe zdanie.

— Jeżeli tak, to poznaj w całości mój pogląd na tę sprawę: bilans roku zamknęliśmy właśnie przed chwilą, to też zupełnie swobodnie i bez trudu możemy zamknąć kantor. Zróbmy tak i zamknijmy go.

I tak zrobiono. — O godzinie kwadrans na czwartą przybył jakiś kupiec, pragnący zaasekurować swe dwa okręty, zysk był niewątpliwy piętnastu tysięcy gotowizną.

— Szanowny panie — oświadczył jednak Emanuel — zechciej się udać do naszego sąsiada, pana de Lonay, myśmy bowiem nasz dom już zlikwidowali.

— Od jak dawna? — zdziwiony zapytał kupiec.

— Od kwadransa!...

— Otóż dlatego to, panie hrabio — zakończył swe opowiadanie Maksymiljan — siostra moja i szwagier mają tylko 25.000 franków rocznego dochodu.

W tej samej chwili, gdy Maksymiljan kończył te słowa, zbliżył się Emanuel, ubrany już w surdut i czarną krawatkę. Skłonił się z wytworną grzecznością hrabiemu i poprosił go uprzejmie, by zechciał odpocząć w ich domu.

Salon, do którego hrabia został wprowadzony, był przesycony cały czarowną wonią kwiatów, umieszczonych w ogromnej wazie japońskiej. Julja ubrana już poważnie, w strój pełen wytwornej prostoty, przyjęła hrabiego we drzwiach.

Hrabia, gdy wszedł w progi tego domu, odrazu odczuł jego atmosferę szczęścia. To też stanął niemy, w marzeniach zatopiony. Spostrzegł się wreszcie, że to milczenie było nie na miejscu.

— Zechce pani darować — przemówił — me wzruszenie, które cię dziwić może. Przyzwyczajona jesteś jednak do tej ciszy, spokoju i szczęścia domowego ogniska; dla mnie jednak są to rzeczy zupełnie nowe...

— Istotnie, hrabio, jesteśmy oboje bardzo szczęśliwi — odpowiedziała Julja — wycierpieliśmy jednak przedtem bardzo wiele.

W rysach twarzy hrabiego odbiła się wyraźna ciekawość.

— Jestto historja bardzo domowa i dla ciebie hrabio z pewnością będzie mało zajmująca, co nie przeszkadza niemniej, że cierpienia nasze istotnie były bardzo wielkie.

c. d. n.

Wielki proces P.P.S.-lewicy.

Andrzej Czuma i 23 jego towarzyszy, oskarżonych o bolszewizm

Liczne tłumy ściągnęły wczoraj od samego rana przed gmachem sądu okręgowego w Sosnowcu.

Zdwojone posterunki policji u wejść, jak również gęste patrole konne, świadczyły, że władze uznały konieczność wzmożenia środków bezpieczeństwa.

W istocie oddawna oczekiwany pierwszy w Rzeczypospolitej proces PPS. lewicy znalazł się wczoraj na wokandzie sądu.

Na dziedziniec pod silną eskortą policji zajechał samochód pełny więźniów.

Po chwili sala rozpraw zaroiła się od granatowych mundurków i ławy oskarżonych zapełniły się obwinionymi.

Twarze kilku z nich są nam znane z poprzednich procesów komunistycznych. Są to wybitni działacze, którzy mimo przykrych doświadczeń, nie zaprzestali brać czynnego udziału w akcji wywrotowej.

Pierwsze miejsce na ławie oskarżonych zajmuje b. generalny sekretarz PPS. lewicy, 36-letni **Andrzej Czuma**, Kraków, (Wieliczki 26); za nim następuje 26 innych agitatorów z różnych dzielnic Polski. Są to:

Romuald Gadomski, lat 24 z Krakowa,

Leon Jankowski, lat 25 z Warszawy,

Franciszek Polka, lat 27 z Łodzi,

Piotr Spałek, lat 24, z Poznania.

Franciszek Kusto, lat 28, z Krakowa,

Zygmunt Piękniewski, lat 36, z Poznania,

Władysław Pobożniak, lat 32, z Krakowa,

Tadeusz Cwik, lat 29, z Krakowa karany niedawno temu dwuchletniem więzieniem za komunizm,

Jojlis vel Juljusz Burgin, lat 23, z Krakowa,

Joel Hofman, lat 22 z Krakowa,

Józef Piłat, lat 19 i **Stefan Misiaszek**, lat 24 z Czeladzi (Grodziecka 11),

Ludwik Koperczak, lat 24, z Niwki (Szosowa 23),

Romuald Durniewicz, lat 20 z Wojkowic Komornych,

Bolesław Zych, lat 25, z Sosnowca (Kożla 15),

Mikołaj Bondarenko, lat 21, z Sosnowca (Wiejska 40),

Roman Krzyżkowski, lat 24 z Grodźca (Robotnicza 14),

Mieczysław Szydłowski, lat 26, z Dąbrowy Górniczej (Jaworowa 23),

Jan Jarek, lat 26, z Grodźca, ul. Zabłotna,

Jadwiga Lewecka, lat 21 z Warszawy (Towarowa 32),

Szprynca Szwimerówna, lat 21, mieszkanka Dąbrowy Górniczej (Królowej Jadwigi 42), znana z niedawnego procesu komunistycznego, w którym skazana została na rok domu poprawy,

Wiktorja Korgiełówna, lat 24, z Grodźca (Robotnicza 14),

Antoni Jaskólski, lat 28,

Antoni Pawlus, lat 35, z Grodźca (ul. Zielona),

Marja Jaworska, lat 36 z Grodźca (Robotnicza 11) i

Antonina Plakówna, lat 21, z Pomania.

Wszyscy pomienieni oskarżeni są o to, że w latach 1926 — 1929 na terenie Rzeczypospolitej, a zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskiem stworzyli spisek pod nazwą PPS. lewicy, — ekspozyturę komunistycznej partji polskiej, zorganizowany, kierowany i subwencjonowany przez nią i dążący temi samemi środkami do obalenia w drodze rewolucji ustroju w państwie.

Założycielem PPS. lewicy był Andrzej Czuma, który założył partję w myśl dążeń K. P. P., biorąc sub wencje na organizowanie partji i wydawnictwo organu prasowego „Robociarza", nadając partji kierunek w myśl dyrektyw, udzielanych mu przez centralny komitet K. P. P.

We współoskarżonych Czuma miał swych gorących popleczników, którzy obecnie wraz z nim stanęli przed obliczem wymiaru sprawiedliwości.

PRECZ Z CZUMĄ!

Przed dzwonkiem, obwieszczającym wejście sądu, nastąpił niespodziewany incydent. Oto z ławy oskarżonych podniosły się okrzyki Precz z Czumą z ławy oskarżonych! Precz ze zdrajcą! Precz z prowokatorem! Czuma, zachowując spokój, odpowiedział.

— Zobaczymy, kto był prowokatorem!

Wejście sędziów przywróciło spokój.

W imieniu oskarżonych zgłosili obronę adw. Breiter, Duracz i Dąbrowski z Warszawy. Z kolei przewodniczący sędzia Sokólski odczytuje akt oskarżenia, zawierający 93 strony, którego treść podajemy w skróceniu.

AKT OSKARŻENIA.

Z początkiem 1928 roku urząd śledczy w Sosnowcu, obserwując ożywioną działalność p. p. s. lewicy, stwierdził, iż partja ta na zebraniach, manifestacjach i wyborach występuje w ścisłem porozumieniu się z komunistyczną partją Polski. Po równoczesnem niemal wykryciu silnej organizacji związku młodzieży komunistycznej, korzystającej z lokalu p. p. s. lewicy w Klimontowie gdzie pod pozorem zebrań p. p. s. odbywały się zebrania komórek komunistycznych pod przewodnictwem wybitnych komunistek, Gołdy Djamentówny, pełniącej funkcję sekretarki okręgowego komitetu młodzieży p. p. s. lewicy i Dory Kasjerówny, oraz innych, wydział śledczy przystąpił do działania, czerpiąc informacje od byłego członka tej organizacji, Romana Buczka.

Buczek, delegowany był do zbierania składek na rzecz jedności robotniczo - chłopskiej, a uświadomiony, iż działalność jego godzi w interesy państwa, wycofał się z organizacji, dając cenne dane wywiadowi śledczemu, ustalając niezbicie współdziałanie p. p. s. lewicy z komunistami.

Potwierdziły to urządzone w całem Zagłębiu w dniu 1 maja 1928 roku manifestacje p. p. s. lewicy pod jednym sztandarem z komunistami, następnie zjazd młodzieżowy p. p. s. lewicy w Krakowie, na którym otworzono zebranie frakcji Z. M. K.-owej p. p. s. lewicy z udziałem Czumy, delegatem centralnego komitetu Z. M. K. w Warszawie, Leonem Rozinem, komunistą Ćwikiem i innymi.

W referacie swym o sytuacji politycznej i gospodarczej, Czuma wówczas oświadczył, iż fala rewolucyjna w Europie i Ameryce wkrótce się wzmoże i dlatego młodzież robotnicza powinna się uświadomić i przygotować do objęcia rządu robotniczo - chłopskiego i wprowadzenia ustroju socjalistycznego. W wyniku zjazdu uchwalono rezolucję w sprawie walki z niebezpieczeństwem „wojny imperjalistycznej", wysuwając hasło „wojna — wojnie", oraz cały szereg rezolucyj, nacechowanych duchem antypaństwowym.

Liczne zebrania i zjazdy z udziałem czołowych sił organizatorskich, przedewszystkiem zaś Czumy, oraz komunisty Rozencwajg - Różyckiego, tak na terenie Polski, jak i zagranicą, ułożyły całokształt materjału dowodowego, po którego rozpoznaniu widać, że organizacja p. p. s. lewica została zapoczątkowana przez opozycyjnych działaczy p. p. s. i związków zawodowych, — Rozencwajg - Różyckiego i Czumy, którzy po usunięciu się z tych organizacyj, utworzyli własną partję, na czele której sami stanęli.

Nie mając ani funduszów, ani mocnego oparcia się w sferach robotniczych, musieli w swoich poczynaniach szukać pomocy u komunistycznej partji Polski.

Ze wszystkich okoliczności towarzyszących narodzeniu się p. p. s. lewicy, jak spotkanie się Czumy z Joffem, ministrem pełnomocnym Z. S. R. R. w Wiedniu, jak odezwa komitetu centralnego komunistycznej partji polskiej, zwrócona do kongresu polskiej partji socjalistycznej, a jednoczesne nieporuszanie kwestji pieniężnej, na organizacyjnej konferencji polskiej p. p. s. lewicy 18 czerwca 1926 roku, oraz wielu podobnych, jest jasnem, że p. p. s. lewicę powołała do życia dla swych celów komunistyczna partja Polski.

Nawet hypoteza, że Czuma i Rozencwajg - Różycki z własnej inicjatywy zapoczątkowali istnienie p. p. s. lewicy, a dopiero później komuniści zwrócili się do nich i zaofiarowali im pomoc pieniężną na cele organizacyjne i wydawnictwo „Robociarza", przesuwa tylko moment, od którego p. p. s. lewica staje się placówką k. p. p. o tym samym kierunku i tych samych dążeniach, pokrywających się z programem komunistów.

P. p. s. lewica, której kierownicy bronili samodzielności politycznej, nie posiadała w ciągu swego całego istnienia własnego programu, za wyjątkiem ogólnikowej platformy, która pokrywała się w zupełności z programem k. p. p.

Rozbieżności co do programu i taktyki, można się było dopatrzeć jedynie w tem, iż p. p. s. lewica nie przystąpiła do III międzynarodówki, w swym projekcie programu jednak, wykazała z nią ideową łączność.

W tych warunkach zatem prokuratura przyszła do wniosku, iż członkowie p. p. s. lewicy postawieni w stan oskarżenia, winni odpowiadać za działalność antypaństwową na równi z członkami k. p. p.

Niektórzy z objętych aktem oskarżenia członków p. p. s. lewicy, a między nimi Rozencwajg - Różycki i Leon Rozin, zdążyli zbiec zagranicę.

Po blisko trzy godziny trwającem odczytaniu aktu oskarżenia, sąd zarządził przerwę, postanawiając zbadać w pierwszym dniu rozprawy jedynie oskarżonego Czumę.

Pozostałych oskarżonych przewieziono z powrotem do więzienia.

Oskarżony Czuma nie przyznaje się do winy.

Przewodniczący: — Może oskarżony zechce dać wyjaśnienia co do powstania PPS. lewicy i kto był jej twórcą.

Osk. Czuma: — Twórcą PPS. lewicy byłem ja i Rozencwajg - Różycki. Program partji nie szedł po linji programu K. P. P. Dążności jej sprzeciwiały się zasadom III międzynarodówki.

Przewodniczący: — Czy oskarżony pobierał subsydja od K. P. P.?

Osk. Czuma: — Subsydja pobieralem. Otrzymałem 4000 zł. na wydawnictwo prasowe, z wiedzą, że pochodzi z funduszów K .P .P., nie dając jednak żadnych zobowiązań jako przedstawiciel partji. W okresie wyborczym otrzymałem 14.000 zł.

Przewodniczący: — Czy oskarżony konferował z komunistą Amsterdamem w 1926 r. na zjeździe młodzieży PPS. lewicy w Krakowie?

Osk. Czuma: — Nie przypominam sobie.

Przewodniczący: — Oskarżony zeznał to w śledztwie, — konferował z nim w mieszkaniu Rozencwajg Różyckiego.

Osk. Czuma: — Tak, ale to było w 1927 roku i nie dochodziliśmy wówczas do porozumienia.

Przewodniczący: — A czy oskarżony sądzi, że K. P. P. była tak naiwną, by subsydjować odrębną jej kierunkowi politycznemu partję, nic w zamian nie otrzymując?

Osk. Czuma: — Solidaryzowaliśmy się w wypadkach strajków i przy wyborach.

Przewodniczący: — Dlaczego oskarżony wystąpił z P. P. S.?

Osk. Czuma: — Nie mogłem pogodzić się z jej krętą taktyką, nie idącą po linji dobra robotnika.

Następują pytania, dotyczące działalności Czumy, jako generalnego sekretarza PPS. lewicy, na które oskarżony daje odpowiedzi wymijające. Na pytania sądu, co do udziału współoskarżonych w PPS. lewicy, Czuma wyjaśnia wyczerpująco, podając funkcje poszczególnych członków partji.

Przewodniczący: — Jak obecnie przedstawia się działalność P.P.S. lewicy?

Osk. Czuma: — Obecnie nie interesuję się tem zupełnie. Wstąpiłem do związku chemicznego.

Dalszy ciąg rozprawy podamy w następnym numerze.

• • •

W południe, podczas rozprawy w sądzie, tłum złożony z około 300 ludzi zebrał się na ul. Legjonów w celach manifestacyjnych.

Do zajść nie doszło.

Tłum rozpędzono przed ruszeniem pochodu demonstracyjnego, zorganizowanego przez przyjaciół politycznych oskarżonych.

Oryginalna pretensja twórcy aforyzmów.

Za jedno zdanie, wtrącone do przemowy, zażądał 50 zł.

Prezes stronnictwa chłopskiego poseł Jan Dąbski przemawiał w sejmie za skreśleniem funduszu

na kupno auta

dla ministra spraw zagranicznych.

„Z samochodem — mówił poseł Dąbski — jest tak, jak z kobietą. Koszty nabycia są nieznaczne, ale koszty utrzymania ogromne".

Niktby nie oczekiwał, że aforyzm wypowiedziany w Sejmie, stanie się podstawą procesu sądowego

Oto za autora tego aforyzmu podaje się librecista operetkowy p Kazimierz Brzeski, zaopatrujący w dowcipy artystów widowiskowych oraz pisma humorystyczne, a wśród nich „Bociana".

Przeczytawszy w dziennikach treść mowy posła Dąbskiego, p. Brzeski

uczuł się pokrzywdzony

w swych prawach autorskich i, po porozumieniu się z adwokatem, wystąpił na drogę sądową.

Z Dąbrowy.

Z zebrania tow. sportowego „Zagłębie".

W ubiegłą niedzielę w sali domu ludowego odbyło się roczne walne zebranie towarzystwa sportowego „Zagłębie" w Dąbrowie.

Przewodniczył p. Cieplak, sekretarzował p. Chacaga.

Sprawozdanie z działalności zarządu referował p. Cupioł, sportowe p. Wł. Wolski, kasowe p. E. Wacławik i komisji rewizyjnej p. M. Bluszcz.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że ogólny obrót za 1929 r. wynosił 5726 zł. Preliminarz budżetowy na 1930 rok uchwalono na 6.100 zł.

Sprawozdanie sportowe wykazało, że pierwsza drużyna piłki nożnej (jest 4 drużyny) rozegrała 36 meczów, w tem 19 wygranych, 7 remisowych, a pozostałe przegrane. Stosunek bramek na 152 wygranych 77 na korzyść „Zagłębia".

Wszystkie cztery drużyny rozegrały 86 meczów, w tem 49 wygranych, 14 remisowych i pozostałe przegrane. Stosunek bramek na 294 wygranych 194.

Mistrzem kolarskim miasta Dąbrowy i klubu „Zagłębie" został p. Kowalczewski. Towarzystwo „Zagłębie" prowadzi sekcje: piłki nożnej, lekkiej atletyki, koszykówki, siatkówki, kolarską, tenisową i nowoutworzoną hokeyową.

Zebranie zakończono wyborami nowego zarządu, do którego weszli pp.: Cupioł, W. Wolski, E. Wacławik, K. Wacławik, R. Wolska, Jarzębski, M. Bluszcz, Pekalski i Zapalski.

(d) **Sprostowanie.** W sprawozdaniu rady miejskiej z dnia 29 stycznia b. r. w którem umieszczono szereg wniosków dotyczących nadużyć byłego zarządu miasta wystosowanych przez obecny zarząd miasta omyłkowo znalazło się (sprawa niewyliczenia się ze 100 beczek cementu) nazwisko p. Cupiała, co niniejszem prostujemy.

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Expresu Zagłębia"
w Sosnowcu

Szanowny Panie Redaktorze,

w Nr. 34 „Kurjera Zachodniego" z dn. 11 lutego b. r. w sprawozdaniu z uroczystego obchodu 10-lecia objęcia Bałtyku podano, jakobym miał w swem przemówieniu, wygłoszonem po uroczystem podniesieniu bandery na placu 11 go listopada w Sosnowcu, podnieść „pewne tendencje polityczne", co miało rzekomo wywołać niesmak wśród licznie zebranych.

Ponieważ uważam, że tego rodzaju uroczystość, jaką świętowaliśmy uroczyście nie powinna być przez nikogo wykorzystywaną do porachunków partyjno-politycznych, przejrzałem ponownie tekst swego przemówienia i dochodzę do wniosku, iż „niesmak" „Kurjera Zachodniego" wzbudzić mógł tylko ten ustęp, w którem powiedziałem (dosłownie), — mówiąc o braku poczynań i szerszej inicjatywy ze strony narodu polskiego w pracy nad utrwaleniem swego stanu posiadania nad Bałtykiem, w ciągu pierwszych lat niepodległości:. „Ten stan rzeczy wzbudzał zrozumiałe obawy wśród naszych przyjaciół, ale przyszedł rok 1926 i w rządzie marszałka Piłsudskiego zasiadł jego minister przemysłu i handlu, entuzjasta morza polskiego, p. Eugenjusz Kwiatkowski. On pracy polskiej nad morzem dał plán i rozmach".

Czy w tym zwrocie przejawiają się tendencje polityczne, które aż niesmak mają budzić? Uważam, że wyżej cytowany ustęp odzwierciadla (może nawet za słabo) tylko istotny stan rzeczy. I obojętna rzecz, czy to się komu podoba (właśnie z politycznych względów) czy też nie, ale prawdy i nagiej rzeczywistości pierwszym lepszym frazesem zatrzeć się nie zdoła, a w całości specjalnie doszukiwać się mozolnie dziury, to niezbyt ładnie.

Poza tem redakcji „Kurjera Zachodniego" zwracam uwagę na wyraźne podkreślenie w przemówieniu, p. inż. Rudowskiego na tejże uroczystości, zasług Komitetu Narodowego w Paryżu. Gdybyśmy chcieli doszukiwać się momentów politycznych, to też mógłby być pierwszorzędny, aczkolwiek „niesmaku" w „Kurjerze Zachodnim" nie wzbudził napewno.

Jeśli kreślę te uwagi, to tylko w tym celu, aby wykazać, że zarzut „Kurjera" był więcej niż niesłuszny. Uważam, że zarówno wystąpienie p. Rudowskiego jak i moje, nie miało nic wspólnego z porachunkami politycznemi, jakie niektórzy „politycy" chcieliby niepolitycznie przeprowadzić nawet w momencie uroczystych nastrojów ogólno narodowych.

Łączę wyrazy poważania
St. Sieradzki.

Sosnowiec, 11 lutego 1930 r.

Nauka i wychowanie.

KURSY KIEROWCÓW MECHANIKÓW Stanisława Konopki w Sosnowcu ul. Swobodna 7. Szkoli przy własnych warsztatach samochodowych szoferów mechaników praktycznie w warsztatach własnych i teoretycznie, jazda na wozach różnego typu nieograniczona. Kurs kosztuje 150 zł., płatny ratami.
Zarząd.

Kupno i sprzedaż.

OTRZYMAĆ może każdy fotografję do legitymacji w ciągu 10-ciu minut. Fotogr. L. Zalega Sosnowiec, 3 maja 15.

KUPIĘ harmonję stoliczkową. Wiadomość: Będzin, Sielecka 13, Polak.

SPRZEDAM dom nowy, murowany w 1926 r., który zawiera pokój, kuchnię, śpiżarkę, oraz chlew, pół morgi ogrodu owocowego. Cena przystępna. Wiadomość: Juljan Mikietyn, Ząbkowice, dom Mądrego.

POTRZEBNA wiertarka używana ręczna stołowa. Fabryka pończoch Dąbrowianka w Dąbrowie, Kościuszki 45.

DO sprzedania grunt orny, łąka, las koło Sławkowa, w miejscowości Miedawa, na dogodnych warunkach. Cena 2300 złotych. Wiadomość: Franciszka Cembrzyńska w Kazimierzu, dom Surmy.

SPRZEDAM kozetkę, otomanę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

POLECAM mięso wołowe w dobrym gatunku po 2 złote za kilogram. Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 30, Rusinek.

Miód dobry kresowy blaszanka 5 kg. 19.50. Najlepsze grzyby prawe poleca **Koziołkow i Jędryczek** Sosnowiec 3 go Maja 21,

ŻELAZO UŻYTKOWE używane jak: okrągłe, płaskie i blachy poleca: H. Pfeffer Będzin, Małachowskiego 33, tel. 4—70.

MEBLE różne, otomany, materace, kozetki własnego wyrobu, na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Bracia Antczak.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami po ukończeniu kursu.

CHŁOPIEC 18-letni potrzebny na praktykę szlifierską do fabryki Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 3.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi, Rynek 8.

POSZUKUJE się terminatora zam. w Będzinie do robót wodociągowych. Wiadomość I. D. Grossman Będzin, Kołłątaja 45.

PRZYJMĘ czeladzi szewckich zdolnych na męską robotę i średniak. Wojkowice Komorne, Trela.

DOBRY ZAROBEK. Każdy z Panów zarobi miesięcznie do 600 złotych, zajmując się sprzedażą artykułów dziennej potrzeby i wszędzie pożądanych. Zgłoszenia pisemne kierować Mysłowice, Górny Śląsk. Skr. Poczt. 44. Na porto znaczek załączyć.

POSZUKUJEMY zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, ul. Wałowa 11 a. Inkasuje należności wekslowe.

Do sprzedania z wolnej ręki plac przy ul. Chęcińskiej w Kielcach na 9.000 łokci o dwuch frontach do ulic brukowanych, elektryczność, wodociągi. Cena przystępna. Informacji udzieli M. Duciak, Kielce, Kilińskiego 17.

Lokale.

PRZYJMĘ od zaraz na mieszkanie jednego pana lub 2 uczni z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

Lokale przemysłowe z transmisjami i windą elektryczną **do wynajęcia** Sosnowiec, tel. 8 98.

Zgubione dokumenty.

JAN Kowalczyk zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Sosnowiec, które unieważnia.

NAWARA Stanisław zgubił dowód osobisty i bilet kolejowy roczny wydany przez Dyrekcję Warszawską.

KYZIOŁ Witold zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Jakób" na Niemcach.

MIECZYSŁAW Czarnecki zgubił kartę tożsamości Nr. 681 i bilet kolejowy roczny ważny na 1929 r. wydany przez Dyrekcję Kolei Warszawskiej.

JÓZEF Prauza zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez Sosnowiec.

HENRYK Bajzert zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca, kartę meldunkową, wydaną w Małej Dąbrówce i kartę rejestracyjną wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MIĄZKO Paweł zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie którą unieważnia.

Różne.

UNIEWAŻNIAM dwa weksle po 100 złotych wystawione panu Hauzelikowi przez M. Grinszpana z Mstowa, jeden płatny 15.II. b. r., drugi 1.III. b. r.

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek „Eufonja" zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonja" Liszki, Kraków.

MARJA Honik wzywa wszystkich dłużników wekslowych także i hipotecznych, w przeciwnym razie po śmierci jej nie będą ważne. Marja Honik.

WZYWAM pana Stefana Szczypę z Sosnowca do uregulowania należności, w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Piotr Szewiołek z Dąbrowy.

Wydawca: Helena Mondorska. Druk. »Express Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 494